

Andrzej Małkiewicz

23 sierpnia 2022

Dugin

Proszono mnie, bym napisał coś o Duginie, ze względu na niedawny zamach eksponowany w mediach. Nie będę o nim pisał, bo czytałem (w internecie) kilka jego tekstów i odnoszę wrażenie, że to bełkot. A wrocławscy faszyci przed kilku laty planowali przetłumaczenie jego publikacji na język polski. Nie sprawdzałem, czy to zrobili. Istnieje kilka tłumaczeń drobnych tekstów dokonanych przez Mateusza Piskorskiego oraz kilka wywiadów drukowanych w „Do Rzeczy” i w „Myśli Polskiej”.

Główne tezy można sprowadzić do następujących: 1. Najważniejsza w życiu jest religia, mniej ważne jaka, może to być prawosławie, ale też islam, hinduizm etc. 2. Rosja to najwspanialszy kraj na świecie, każdy powinien ją kochać, jest to nakaz od Boga, kto nie kocha, będzie potępiony (jako mistyk i ezoteryk wołę Boga zapewne poznał w osobistej z Nim rozmowie?). 3. Rosja jest naturalnym przywódcą Eurazji (czy z woli Boga, tego się nie doczytałem), kto tego nie akceptuje, będzie ukarany. 4. Globalizacja i liberalizm to dzieła Antychrysta. 5. Trzeba przywrócić naturalny, hierarchiczny porządek społeczny i wrócić do tradycji myślenia ludzi, którzy rozumieli, że niektórzy są z natury suwerenni, a inni z natury niewolnikami.

Ten zbiór nonsensów na pewno nie jest ideologią Putina, aż taki durny on nie jest. Być może Dugin pełni na dworze dyktatora rolę błazna i odgromnika (formalnie jest profesorem Uniwersytetu Moskiewskiego). Jak Putinowi coś nie wyjdzie, zawsze może zrzucić winę, że nieopatrznie zastosował się do rad Dugina. Myśli politycznej nie ma tu żadnej, jest tylko ezoteryka, hurrapatriotyzm i prymitywna manipulacja. Nawet Kurski jest lepszy! Chyba, że źle czytałem, może nie te teksty, może ktoś się podszył, by wybitnego myśliciela ośmieszyć i skompromitować? Trafiłem w jego wypowiedziach na zaledwie nikłe ślady myślenia realistycznego. „Polski na razie nie odzyskamy” – przyznał ze smutkiem przed trzynastu laty: „Newsweek Polska”, 2009, nr 37, dodatek, s. 8-9.

Zastanawiało mnie, dlaczego Rosja powinna być, zdaniem Dugina, przywódcą tylko Eurazji, a nie całego świata? Być może, ale to tylko luźne przypuszczenie, tak bardzo gardzi resztą świata, zwłaszcza Afryką, że nawet nie chce jej przewodzić. A co z Ameryką? Wielokrotnie powtarza, że jest zdegenerowana, sklerotyczna. Wobec tego nie warto chyba jej przewodzić. Można tu znaleźć pewną analogię z myśleniem Hitlera. Wielokrotnie powtarzał, że Niemcy mają naturalną misję panowania nad światem. Nie wywodził jej z woli Boga, ale z historii i z teorii rasistowskich (choć czynił aluzje, że to właśnie „niebiosy chcą z nami uczynić”, co mogło być jedynie metaforą, i pewnie było, ale czytelnicy mogli odbierać jako ostrożne nawiązanie do Boga – *Mein Kampf. Moja walka*, edycja krytyczna, tł. Eugeniusz Cezary Król, Warszawa 2020, s. 790). Ale zarówno w rozważaniach teoretycznych (w „Mein Kampf”) ignorował USA, jak i w praktyce – nie dbał o rozwój niemieckiej floty wojennej. A jak pokonać Anglię i zwłaszcza USA bez floty wojennej? Problem Anglii chciał rozwiązać zawierając z nią sojusz (*ibidem*, s. 788). Nie było to realistyczne myślenie, ale coś w nim było, natomiast USA po prostu ignorował, co było kompletnie nierealistyczne, jeśli chciał władzy nad światem. W „Mein Kampf” o Stanach Zjednoczonych jest zaledwie kilka pogardliwych wzmianek. Czy liczył na podbój świata bez pokonania USA?

Jeszcze bardziej wyraziście widać podobne podejście w „Protokołach mędrców Syjonu”, tej fałszywej sporządzonej przez carską policję, by zachęcić do antysemityzmu, która była jedną z ulubionych lektur Hitlera, a której do dzisiaj niektórzy dają wiarę. Pisana jest z pozycji tępego carskiego funkcjonariusza, który niewiele wie o świecie. Zawiera program opanowania świata przez rzekomych żydowskich spiskowców, ale w ogóle nie wspomina się w tym szmatławym „dziele” o Stanach Zjednoczonych.

Dugin jest pogrobowcem tych żałosnych „ideologów”, nie zasługującym na poświęcanie mu czasu. Ale jest wygodnym punktem odniesienia dla niektórych dziennikarzy, więc eksponują jego osobę i rzekomą „myśl”, dawną przynależność do Partii Narodowo-Bolszewickiej (w obrębie której usiłował łączyć nazizm z komunizmem, potem jednak porzucił takie próby oraz partię) i zwiążanie się od 2008 r. z Putinem i jego partią „Jedna Rosja”, niezliczone publikacje zwłaszcza z zakresu geopolityki, które rzekomo inspirują obecną rosyjską politykę, a na pewno wychwalają Putina, zwłaszcza książka z 2014 r.: „Nowa formuła Putina. Podstawy etycznej polityki” (Новая формула Путина. Основы этической политики). Przypominano, że teksty Dugina chętnie czytywał prezydent Trump. Jestem przekonany, że jest to nadymanie balonu, który jest w środku pusty.

Dodam, dla porządku, że niektórzy polscy politolodzy próbują jednak racjonalnie analizować jego poglądy, szukając w nich sensu. Zob. np.: Konrad Świder, *Russian neo-Eurasian geopolitics as a total ideology on the example of Aleksandr Dugin's concept*, „Civitas. Studia z filozofii polityki” nr 25 (2019), s. 61-85; Michał Wojnowski, *Aleksandr Dugin a resorty siłowe Federacji Rosyjskiej. Przyczynek do badań nad wykorzystaniem geopolityki przez cywilne i wojskowe służby specjalne we współczesnej Rosji*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 10 (2014), s. 11-37. Ale kreowanie go na inicjatora wojny przeciw Ukrainie, to gruba przesada (Pisała o tym krótko, ale dobitnie Tara Isabella Burton, *The far-right mystical writer who helped shape Putin's view of Russia*, „The Washington Post”, May 12, 2022).

Wystarczy.

A zainteresowanym przytaczam fragment wspomnianej książki „Nowa formuła Putina”. Tłumaczyć nie będę, można użyć Googli:

Не так давно в своем послании Федеральному собранию в день 20-летия принятия Конституции президент России Владимир Путин решительно выступил в защиту консервативных ценностей, благодаря которым Россия сможет противостоять идущему с Запада размыванию норм морали. Для подтверждения этого постулата Путин цитировал философа Бердяева, который считал, что «смысл консерватизма не в том, что он препятствует движению вперед и вверх, а в том, что он препятствует движению назад и вниз, к хаотической тьме». Это весьма точное определение, так как вносит фундаментальное различие в понимание прогресса: из расплывчатого и обобщенного инерциального движения, гарантированного слепым роком развития, он превращается в избирательную и продуманную стратегию, где нечто осознанно поощряется, а нечто столь же осознанно блокируется. Это и есть сущность консерватизма: она состоит не в противопоставлении прогрессу, но в дифференциализме и избирательности; развитие здесь неотделимо от духовного и нравственного целеполагания вопреки либеральному пониманию: прогресс ради прогресса, развитие во имя развития. Как отметил Владимир Путин, сегодня во многих странах пересматриваются нормы морали и нравственности, при этом от общества требуют не только признания равноценности различных политических взглядов и идей, но и «признания равноценности добра и зла», что, по мнению главы государства, как раз и является нарушением демократии: «В мире все больше людей согласны с позицией России по сохранению традиционных

ценностей, по укреплению традиционной семьи, поддержанию ценностей религиозной жизни, не только физической, но и духовной», — отметил глава государства. «Конечно, это консервативная позиция», — не скрывает президент. Чуть ранее, на одной из встреч с журналистами, Путина попросили помочь с причислением президента РФ к тому или иному политическому течению: «Говоря о политической философии, могу сказать, что ваша политическая философия — загадка, — заявил один из журналистов. — Хотел бы спросить вас: вы консерватор, марксист, либерал, прагматик? Кто вы, какова ваша политическая философия?». Путин определил себя как прагматика с консервативным уклоном: «Мне, пожалуй, даже будет трудно это расшифровать, но я всегда исхожу из реалий сегодняшнего дня, из того, что происходило в далеком и недалеком прошлом, и пытаюсь эти события, этот опыт спроецировать на ближайшее будущее, на среднесрочную и отдаленную перспективы. Что это такое: прагматичный подход или консервативный, вы уж сами, пожалуйста, определите». Попробуем еще раз, по прошествии тринадцати лет нахождения Владимира Путина у власти, определить новую формулу Путина, суть его сложившейся на сегодняшний день политической философии, в определении которой сам Путин все больше отдает предпочтение консерватизму и традиции. Все еще не до конца разгаданный Путин дал нам наконец-то понять: суть его мировоззрения нужно искать в направлении, которое обозначается одним простым словом — «консерватизм». Определенности стало больше, но Путин изменил бы себе, если бы раскрыл карты до конца. Теперь полем загадки стало само понятие «консерватизм». Что, собственно, под этим следует понимать? Ответ на вопрос «Кто он, мистер Путин?» мы получили: «Мистер Путин — консерватор». Но теперь насущным становится другой вопрос: «What does “conservatism” mean in modern Russia?» — «Что надо понимать под “консерватизмом” в современной России?». Именно этот вопрос политики, политологи и следящее за развитием бытия избранное население будут решать в ближайшие годы.